

Minister wydał 100 000 zł za luksus na lotnisku

27 czerwca 2018

Interpelację z wnioskiem o ujawnienie kwot, które były minister środowiska przeznaczył na salони VIP na warszawskim Okęciu, złożył poseł Jacek Protasiewicz. Odpowiedź zwała z nóg.

Ministerstwo Środowiska odpowiedziało posłowi, że czasie, kiedy Jan Szyszko był szefem resortu, w sumie wydano 100 tys. zł na lotnicze luksusy.

W 2017 r. usługi VIP na Lotnisku Chopina w Warszawie dla urzędników ministerstwa kosztowały 52 tys. zł, w 2016 36,9 tys., a pod koniec 2015 – ponad 7 tys. Henryk Kowalczyk wydał na to o wiele mniej. Przez pierwsze półrocze 2018 zdołał zamknąć się w 8 tysiącach. Ale usprawiedliwia rozrzutność poprzednika:

– Ze względu na liczne i ważne obowiązki ministra oraz wiceministrów korzystających z saloniku VIP Line, konieczność korzystania z tej usługi spowodowana jest zdecydowanie krótszym czasem oczekiwania na przejście i odprawę – mówił, broniąc byłego ministra.

Ministerstwo Środowiska w swojej odpowiedzi podkreśliło, że wysokie koszty wynikały również z tego, że Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze” w tamtym czasie odmawiało administracji publicznej świadczenia usług na preferencyjnych warunkach.

Ale dla porównania – ten sam resort za PO-PSL w latach 2013-2015 wydał na ten cel 123 tys.

Z kolejnych kosmicznych wydatków ujawnionych przez NIK: wydatki Beaty Szydło na przejazdy limuzynami sięgnęły w 2017

prawie 9 mln zł. Wizaż byłej premier kosztował zaś 167 tys. zł.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu